Wtorek, 19-go Października 1937 r.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. pojed. 8 gr.

Rok 44

Nr. 121

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze, poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Ofensywa armii chińskiej

Z Nankinu nadeszły tu sensacyjne wiadomości o rozpoczęciu przez wojska chińskie wielkiej kontrofensywy na froncie północno-chińskim. Ofensywa rozwija się pomyślnie, a pierwszym jej efektem jest odcięcie kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy japońskich, którzy zapuścili się w głąb prowincji Sejuan.

Ośrodkiem ofensywy jest prowincja Szansi. Trzy kolumny wojsk chińskich, w łącznej sile 150.000 ludzi, wyruszyły z trzech punktów: Ningkou, Yuanping i Wutai.

Chińczycy napotykają w drodze na słaby tylko opór niewielkich oddziałów japońskich, które rozbijają bez wysiłku, bowiem główne siły japońskie znajdują się o kilkaset kilometrów na zachód w prowincji Sejuan, a na tyłach pozostawiono niewielkie oddziały dla ochrony linij komunikacyjnych i zapewnienia łączności posuwającym się naprzód wojskom.

Ofensywa wojsk lądowych wspomagana jest przez liczne samoloty dokonywujące lotów patrolowych nad całą prowincją.

Według ostatnich doniesień, Chińczycy dotarli już do wielkiego muru, a przednie straże wkroczyły nawet do miasta Soshien, położonego na północ od wielkiego muru.

Obrady NKW Stronnictwa Ludowego

Warszawa. (ag) — W dniu 14 bm. obradował w Warszawie pierwszy raz od czasu strajku chłopskiego Nacz. Komitet Wykonawczy Stron. Ludowego. Członkowie komitetu zjawili się w pełnym składzie. W zastępstwie przebywającego w więzieniu śledczym prezesa okręgu Małopolsko-Śląskiego Brunona Gruszki przybył na obrady p. o. prezes tego okręgu b. poseł Madejczyk.

Obradom przewodniczył b. marszałek Sejmu M. Rataj, który wygłosił referat polityczny o sytuacji. Referat objął całokształt zagadnień interesujących państwo i wieś jak również przebieg wypadków w czasie i po strajku chłopskim. Nad referatem przeprowadzono obszerną i szczegółową dyskusję, która wyszła daleko poza ramy zgłoszonych rezolucyj. Obrady odznaczyły się całkowitą jednomyślnością. W dyskusji wzięli udział wszyscy obecni, całkowicie podzielając pogląd na sytuację kierownictwa Stron. Ludowego.

Zwołanie Kongresu S. L.

W wyniku obrad N. K. W. Str. Lud. powzięto uchwałę zwołania w najbliższych miesiącach Kongresu Stronnictwa. O terminie zadecyduje przezes N. K. W. w porozumieniu z prezesem Kongresu, którym jest St. Thugutt.

Niezwykle gwałtowne walki w Hiszpanii

Z Saragossy donoszą: **Ofensywa wojsk czerwonych** na odcinku Fuentes na wschód od Saragossy **trwa nadal.** Czerwoni wspierani przez 15 czołgów zaatakowali pozycje wojsk powstańczych na odcinku od Fuentes do Vertice-Sillero. **Walki były niezwykle gwałtowne,** lecz oddziały powstańcze zdołały utrzymać swe pozycje. Ostrzeliwanie miejscowości Fuentos przez baterie wojsk **czerwonych trwało 72 godziny.** Usiłowania wojsk czerwonych odciągnięcia jak największej ilości oddziałów narodowych z innych odcinków frontu i powstrzymania natarcia na tych odcinkach jak dotychczas nie powiodły się. Pod Sabinanigo oddziały powstańcze osiągnęły pewne sukcesy. (ATE)

Na froncie południowym wojska powstańcze posunęły się na odcinku Pico-Valverdo i zajęły kilka punktów w Sierrra Granda. Pozycje wojsk nieprzyjacielskich pod Castiello i Carrado znajdują się pod obstrzałem artylerii narodowej.

Dziennikarze przeciw praktykom cenzorskim

W ubiegłym tygodniu związki dziennikarzy w Poznaniu, Krakowie i Lwowie odbyły zebrania poświęcone specjalnie zagadnieniom praktyk cenzorskich stosowanych wobec prasy.

Związki dziennikarskie powzięły ostre uchwały protestacyjne, występujące w obronie zagwarantowanej konstytucją wolności słowa i przeciwko wzmagającej się stale fali konfiskat.

Mufti uciekł z Palestyny

Wielki Mufti czyli głowa kościoła muzułmańskiego w Palestynie, jak wiadomo przebywał w meczecie Omara, gdzie się schronił aby uniknąć aresztowania. Anglicy nie mogli bowiem wkroczyć na teren świątyni.

Przed trzema dniami Mufti niezauważony wydostał się z meczetu i zbiegł za granicę Palestyny.

Znamienne audiencje na Zamku

Ostatnio płk. Koc przyjęty był przez pana Prezydenta R. P. Jak mówią, płk. Koc miał przedstawić skład rządu który by jego zdaniem mógł harmonijnie współpracować z O. Z. N.

W piątek p. Prezydent przyjął kolejno p. min. Poniatowskiego i p. min. W. Grabowskiego.

Napady Abisyńczyków na oddziały włoskie

Addis Abeba. — W czasie ostatniego okresu deszczowego uzbrojone oddziały abisyńskie dokonały szeregu ataków na małe garnizony włoskie, znajdujące się w odleglejszych częściach kraju. Włoskie oddziały kolonialne podjęły ekspedycję karną i rozegnały oddziały abisyńczyków. Główny organizator tych band dedżak Hailu został wzięty do niewoli i rozstrzelony.

W okresie od 1 do 30 września straty włoskie w Abisynii w czasie akcji wywiadowczej i operacji policyjnej wynosiły 58 zabitych w walkach, 10 zmarłych z ran, 3 zaginionych bez wieści i 31 zmarłych na skutek wypadków i chorób.

W Łodzi strajkuje 12.700 robotników

W obecnej chwili na terenie Łodzi strajkuje 12.700 robotników. Wielka część strajkujących przebywa w zakładach przemysłowych prowadząc tak zw. strajk okupacyjny.

Dwie miary...

Nieskonfiskowany „Goniec Nadwiślański" pisze:

Przed kilkoma dniami delegacja P. P. S. została przyjęta przez p. premiera Składkowskiego. O konferencji tej wydano oficjalny komunikat, którego treść przeszła bez większego echa, mimo że rzuca ona ciekawe światło na sposób **podejścia do jednych i tych samych zagadnień.**

Komunikat oficjalny brzmi:

„Pan prezes rady ministrów, generał Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 8 bm. Tomasza Arciszewskiego, prezesa CKWPPS i Jana Kwapińskiego, członka CKWPPS i przewodniczącego centralnej komisji związków zawodowych, którzy zwrócili uwagę pana premiera na następujące sprawy:

1. **Powtarzające się ataki uzbrojonych ludzi na przedstawicieli klasy robotniczej** (jak to wydarzyło się np. przez rzucenie bomby u zbiegu Nowego Świata i Alei Jerozolimskich na przechodzący tamtędy w dniu 26 września rb. pochód młodzieży robotniczej).

Pan premier stwierdził, że w przytoczonych wypadkach wszczęte zostało energiczne śledztwo i sprawcy nie będą mogli liczyć na pobłażliwość.

2. **na sprawę stosunku rządu do zasady wolności koalicji** (w związku z zawieszeniem działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego).

Pan premier stwierdził, że **granicą wolności zrzeszeń,** ustaloną w ustawie konstytucyjnej, jest **dobro powszechne.** Dowodem zaś tego, iż zasada wolności koalicji jest przez rząd obecny uznawana, może być fakt, iż **„za czasów tego rządu klasa robotnicza miała możność wygrania około 3 tysięcy strajków ekonomicznych przy udziale około 700 tysięcy strajkujących".**

Z punktu drugiego tego komunikatu dowiadujemy się wreszcie, bez obawy konfiskaty, że **za czasów premierowania p. Składkowskiego odbyły się aż trzy tysiące strajków,** w których udział brało **około 700 tysięcy robotników.** Pan premier podkreślił, że robotnicy ci mieli przez to **możność wygrania sprawy.**

Mniejsza o to, jakie były te zdobycze strajkujących, mniejsza też o to, czy zdobyli w stu procentach to, czego się domagali, ale najciekawsze jest to, **że podczas przebiegu tych trzech tysięcy strajków w Polsce nikomu nie przyszło do głowy nazwać strajkujących 700.000 robotników „siewcami anarchii", „komunista-**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

mi", „pracujących wedle wskazówek z zewnątrz". Nikt też nie podniósł zarzutu, że strajki te są robota **antypaństwową.**

P. premier poprostu oświadczeniem swoim przyznaje (to co my zawsze twierdzimy), że **strajki są legalną bronią w walce o poprawę bytu.**

Jakżeż jednak inaczej ustosunkowały się władze oficjalne do **ostatniego strajku chłopskiego?** Jakież to komunikaty wydawano, **jakież stosowano wobec strajkujących metody podczas trwania i po strajku?** A wszystko to pod kątem widzenia **urojonej roboty komunistycznej.**

Ba! Bo też chłopi **na innym podłożu** oparli swój strajk, aniżeli to uczyniło owych 700.000 robotników, strajkujących w około 3.000 strajkach. Bo kiedy **robotnicy wysuwali żądania natury ekonomicznej, to chłopi wysunęli żądania natury politycznej,** wiedząc bowiem, **że poprawa położenia gospodarczego w Polsce może nastąpić jedynie po zmianie obecnych stosunków politycznych wewnętrznych.**

Tego strajku chłopskiego jednak jako broni legalnej nie uznano, przeciwnie, chce się go uznać za akcję zbrodniczą.

A więc dwie miary. Ależ dlaczego?

Dlatego, że **chłopi żądali zmian warunków politycznych, które to zmiany najbardziej odczułby reżim obecnie w Polsce się rządzący.**

Mogą robotnicy wysuwać żądania na tle ekonomicznym, mogą żądania swe poprzeć strajkami aż do zwycięstwa. To im wolno, czego absolutnie nie negujemy, bo uznajemy strajki jako broń legalną.

Ale niechaj nikt w Polsce nie urządza strajków na tle politycznym.

Ciekawi jesteśmy, **jak patrzyłby p. premier na strajk chłopski, gdyby chłopi byli wysuwali żądania natury ekonomicznej, to znaczy podwyższenia cen na płody rolne?**

Czy p. premier stosowałby też dwie miary?

Swor.

Korespondencję z Małopolski z jednego z poprzednio skonfiskowanych numerów Gazety Grudziądzkiej, po usunięciu skonfiskowanego ustępu podajemy poniżej.

Co osiągają Niemcy

przez gwarantowanie granic Belgii

Jak donosiliśmy, pomiędzy Belgią a Niemcami nastąpiła wymiana dokumentów, gwarantujących przez Niemcy neutralność Belgii.

Sprawa ta jednak nie jest tak zwykła, jak się to na pierwszy rzut oka wydaje. To też nic dziwnego, sprawą tą zajęła się pierwsza Francja. Prasa francuska usiłuje wydobyć na jaw **ukryte zamiary,** którymi kierował się Berlin, gwarantując nietykalność Belgii.

Wszystkie pisma wskazują, że zarówno intencja jak i treść powyższych gwarancyj różnią się zasadniczo od neutralności Belgii. Według tamtej formuły Belgia, mimo uzyskanej neutralności, pozostawała nadal w Lidze Narodów a przeto była obowiązana uszanować artykuł 6-ty paktu, który stwierdza, że **każdy członek Ligi powinien przepuścić przez terytorium własne wojska państw sąsiednich, spieszące na pomoc napadniętemu.**

Natomiast dokument berliński **wyraźnie zastrzega się, że terytorium Belgii nie może być w żadnym wypadku użyte na przemarsz wojsk obcych, ani na bazę dla czyjichkolwiek operacyj lądowych, morskich lub lotniczych.**

W tym zastrzeżeniu właśnie prasa francuska upatruje **główny moment niebezpieczeństwa,** wzgl. dwuznaczności gwarancyj niemieckich. Mogą mieć one cele podwójne: dyplomatyczne i wojskowe.

W sensie wojskowym mogą zachodzić następujące względy.

1) Zagwarantowanie granic belgijskich, a tym samym zamknięcie tego terytorium dla wszelkich działań przeciwniemieckich, może mieć na celu **przygotowywanie napaści na jakąkolwiek inną granicę wschodnią,** dajmy na to granice Czechosłowacji. Zgodnie z treścią sojuszu, który łączy Francję z Czechosłowacją, w razie takiej napaści, **Francja jest zobowiązana do natychmiastowego wystąpienia zbrojnego przeciwko Niemcom.** Wobec neutralności Belgii pomoc francuska przeciwko Niemcom mogłaby się odbyć **tylko na wąskim odcinku frontu,** w okolicach Belfortu, gdzie Niemcy przygotowali potężne pozycje obronne, mogące przez dłuższy czas zatrzymać uderzenia armii francuskiej.

2) Tak pojęta neutralność terytorium Belgii, jak to ujmuje dokument niemiecki, pozbawia Anglię możności ulokowania na terytorium belgijskim swojej straży obrony przeciwlotniczej, która mogłaby w czas ostrzec Londyn o napadzie lotnictwa niemieckiego.

Reasumując powyższe rozważania „Intrenisigenat" pisze, że **„gwarancja Niemiec nie gwałcenia granic belgijskich oznaczać może równie dobrze przygotowywanie sobie możności gwałcenia innych granic.** Bernus zaś w „Journal des Debats" stwierdza, że **wartość tego dokumentu jest minimalna,** gdyż, jak to historia i postępowanie rządu niemieckiego stwierdziło, **„w Niemczech prawem jest to, co służy interesom niemieckim".**

W Palestynie

Władze angielskie wydały nowe niezwykłe zarządzenia dla zapewnienia spokoju w Palestynie. W całej okolicy Tawalina, położonej koło miasta Safed, zakazano ludności przebywania zarówno w dzień jak i w nocy przed domem. Jest to więc jak gdyby areszt domowy, nałożony na całą ludność.

Zarządzenie to wydano w związku z pogłoskami o przygotowanych aktach terroru.

Wydano również zarządzenia przeciw wielkiemu muftiemu Jerozolimy, który mimo złożenia go z urzędu przewodniczącego najwyższej rady muzułmańskiej, przebywa w dalszym ciągu w biurach tej instytucji, położonych na terenie meczetu Omara. Celem utrudnienia wielkiemu muftiemu urzędowania, władze skasowały telefon najwyższej rady muzułmańskiej. Władze policyjne wydały zakaz kolportowania artykułów, broszur i ulotek o wielkim muftim oraz jego portretów.

Tymczasem akty teroru stosowane przez Arabów są na porządku dnia. Na jednej z linii kolejowych teroryści arabscy wysadzili w powietrze pociąg towarowy. Ostrzeliwania domów żydowskich wydarzają się bardzo często.

Z kroniki procesów ludowych

Sekretarz Kongresu Stron. Ludowego wypuszczony z więzienia

Rzeszów. (ag) — Aresztowany w drugim dniu strajku chłopskiego em. dyrektor szkoły, sekretarz Kongresu Stron. Ludowego, p. Jan Tepper, ze Strazowa pow. rzeszowski, został w dniu 12 bm. wypuszczony z więzienia śledczego w Rzeszowie. Poprzednio p. Tepper przebywał w więzieniu lwowskim i przemyskim. — Został również zwolniony z więzienia prezes powiatu myślenickiego Fr. Syrek.

Aresztowanie prezesa Stron. Lud na pow. Krakowski

W Krakowie aresztowany został prezes Stronnictwa Ludowego na powiat krakowski Gajoch, oraz działacz ludowy Fr. Łach. Aresztowania te pozostają w związku z przebiegiem strajku chłopskiego.

Jeszcze dochodzenia w sprawie strajku chłopskiego

Na dzień 8 października br. zostali wezwani do Sądu Grodzkiego w Wągrowcu celem przesłuchania jako podejrzani z art 154 k. k. prezes pow. Str. Ludowego, Magda Władysław i członek Wielkp. Zw. Mł. Wiejskiej Marian Rączka z Dąbrowy.

Na świadków ze strony oskarżenia zawezwani zostali p. Skompski i p. Piesik, obaj urzędnicy Starostwa, którzy reprezentowali władze, podczas obchodu „Czynu Chłopskiego", oraz posterunkowy Szymala. Dalej zawezwano rzekomych świadków ze Str. Ludowego p. wiceprezesa Zarządu pow Hałupkę z Damasławka i p. Kędziorę z Tarnowa.

Podejrzanych przesłuchiwał sędzia sądu grodzkiego p. Tasiecki. Rozprawa sądowa odbędzie się prawdopodobnie w niedługim czasie.

Przesłuchanie czołowych przywódców Stron. Ludowego

Z Przemyśla donoszą, że przez trzy dni bawił tam prokurator dr Mitana, który sprawuje obecnie nadzór prokuratorski nad całokształtem dochodzeń, prowadzonych w związku z niedawnymi zajściami chłopskimi na terenie sądów okręgu apelacyjnego Lwowa i Krakowa. Dr Mitana przesłuchiwał osobiście przebywających w więzieniu czołowych przywódców stronnictwa ludowego, a to b. posła Brunona Gruszkę, dr. Wiktora Jedlińskiego oraz emeryt. kpt. Schrama W związku z tym spodziewać się należy rychłego zakończenia śledztwa w całokształcie spraw stojących w związku z zajściami chłopskimi.

Stronnictwo Narodowe i sanacja

przeciwko wsi i chłopom

Piszę te kilka słów do Szanownej redakcji Gazety Grudziądzkiej z prośbą o ich zamieszczenie jako mojego listu ze wsi Małopolskiej. Nie pisałem jeszcze nigdy. Ale ostatnio w związku ze strajkiem chłopskim w Polsce naczytał się człowiek i nasłuchać tyle bredni i brudnych kłamstw, że trudno nie wypowiedzieć swojego oburzenia i nie stwierdzić publicznie, że różne piśmidła narodowego stronnictwa wypełniają swoje stronice gazetowe brzydkimi kłamstwami.

Natomiast brudne i śmierdzące, jak ze sławojków, cygaństwa — deklamuje się na wszystkie strony jakby na wyścigi.

Do pierwszych szeregów kłamców stanęły gazety Stronnictwa Narodowego i sanacji które razem trąbią w koc i w dere.

Sanacja w swoich gazetach, zresztą na rozkaz ogłosiła całemu światu i narodowi, że to co się działo u nas w Małopolsce to było okropne, że to była „rzeź galicyjska", że to było „widmo Szeli", że to było robione niby to na jakiś rozkaz od zewnątrz, wreszcie że to robiono na rozkaz komunistów.

Takie brednie się czytało, ale w żadnej z tych gazet darmo rozsyłanych nie można było się doczytać że strajk był urządzony przez Stronnictwo Ludowe na wyraźne i stanowcze żądanie całej zorganizowanej gromady chłopów w Polsce.

My chłopi żądaliśmy od swoich władz Stronnictwa proklamowania strajku demonstracyjnego jako ostatecznej legalnej formy walki o swoje prawa polityczne, które częściowo zostały nam przez sanację odbrane o powrót emigrantów politycznych i o możność współgospodarzenia państwem którego jesteśmy żywicielami.

I co widzimy: jeżeli dobrze obserwujemy; jak tylko zaczęliśmy się upominać o swoje prawa, jako obywatela Państwa którzy żywią i bronią, którzy morze krwi chłopskiej przelali w roku 1920 za ojczyznę, broniąc ją przed najazdem bolszewizmu — komunizmu to od razu z nas chłopów zrobiła sanacja do spółki z mieszczuchami „narodowymi" komunistów.

I na wyścigi ogłaszają całemu światu, a nawet podobno Stronnictwo Narodowe ma donieść Lidze Narodów, że chłopi w Polsce zorganizowani w Stronnictwie Ludowym to komuniści.

We wielkich miastach wszyscy światlejsi obywatele, robotnicy i pracownicy wszelkiego rodzaju występują ze Stronnictwa Narodowego bo się już poznali na ich szulerstwie i cygaństwie, dlatego chcieliby nas chłopów do siebie dostać a ponieważ nic wiedzą jak, więc straszą nas komunizmem i żydami. A jak to jest z tymi żydami u tych narodowców, którzy wzywają cały naród do walki z nimi. Posłuchajmy tylko jak to narodowcy z Wielkopolski w mieście Środa zrobili ze żydami mały „giszeft".

Była w Środzie do wydzierżawienia bekoniarnia.

Chłopi Stronnictwa Ludowego zorganizowali Spółdzielnię, zebrali około 300 tysięcy kapitału i zamierzali bekoniarnię wydzierżawić i bekony odstawiać bezpośrednio.

Kiedy rada miejska miasta Środy zaczęła radzić czy spółdzielni chłopskiej wydzierżawić tę bekoniarnię TO RADNI ZE STRONNICTWA NARODOWEGO ORZEKLI, ŻE LEPIEJ WYDZIERŻAWIĆ ŻYDOM, I TAK TEŻ SIĘ STAŁO.

Chłopska spółdzielnia bekoniarni nie dostała, za przyczyną radnych ze Stronnictwa Narodowego dostali ją żydzi. Żydzi pewno odpowiednio srebrnikami płacili a pieniądzy narodowcy przecież potrzebują.

Taki oto mamy u narodowców patriotyzm.

Panowie, wielcy narodowcy, krzyczą: **„Chłopie i ludku szary bij żydów i siedz we więzieniu a my będziemy robili za to dobre interesa".**

To jest jeden tylko przykład, a możnaby ich przytoczyć więcej.

Ale wróćmy do wypadków w Małopolsce.

Otóż narodowcy po porozumieniu się ze sanacją zaczęli w swoich pisemkach jak w Orędowniku i Wielkopolaninie pisać „oryginalny reportaż z terenu strajku rolnego w Małopolsce".

Sprawa p. Dziadosza

Nietylko gazety sanacyjne, ale także P. A. T, a nawet Polskie Radio przyniosły wiadomość o wyroku sądu grodzkiego w Lublinie zasądzającym b. legionistę kpt Zajączkowskiego za znieslawienie p. Dziadosza, również podobno b. legionistę, sprawującego wysoki urząd wojewody kieleckiego.

Prasa i agencje prorządowe nadając taki rozgłos tej sprawie, wychodziły widocznie z założenia, że aczkolwiek domowe spory pp. Zajączkowskiego i Dziadosza są ich prywatna rzeczą, to nie jest obojętne dla opinii publicznej czy i jak wyjaśnione zostały poważnej natury moralnej zarzuty, podniesione publicznie przeciw obecnemu wojewodzie kieleckiemu przez jego byłego towarzysza legionowego.

A trzeba powiedzieć, że p. Dziadosz dość często „przypomina się“ społeczeństwu. Nie przebrzmiały jeszcze echa roli, jaką wraz z Kostkiem Biernackim odegrał p. Dziadosz w pamiętnych wypadkach listopadowych w Krakowie w r. 1923.

Po przewrocie majowym widzimy tegoż p. Dziadosza w tym samym Krakowie na stanowisku wojewódzkiego szefa bezpieczeństwa. Po tzw. brzeskich wyborach w r. 1930 p. Dziadosz pełni funkcje kierownika biura sejmowego i w tym charakterze współdziała z p. Świtalskim, jako marszałkiem sejmu w znanym akcie powstania nowej konstytucji.

Jak z tego widać — uzdolnienia p. Dziadosza są dość różnorodne.

Ostatnio wypłynęło znów nazwisko p. Dziadosza w procesie o zajścia Racławickie z 18 kwietnia br. W procesie tym zostało stwierdzone, że zakaz obchodu rocznicy zwycięstwa pod Racławicami wydany został przez ministerstwo spraw wewnętrznych na wniosek p. Dziadosza.

Opinia publiczna mogła istotnie interesować się tym, czy i jakie podstawy miał kpt. Zajączkowski do zarzucania p. Dziadoszowi że jako świadek w procesie z b. sekretarzem BB. Lisem Błońskim złożył pod przysięgą fałszywe zeznania. Nie jest bowiem obojętnym dla opinii publicznej, czy ludzie, którym powierza się tak wysoki urząd państwowy, jak urzad wojewody, — posiadają także odpowiednie kwalifikacje moralne.

Przedmiotem procesu na wstępie wspomnianego był między innymi zarzut, że p. Dziadosz był swego czasu **karany za fałszowanie dokumentów, dotyczących jego służby legionowej i mających uzasadnić prawa jego do rangi oficerskiej.** Otóż sąd w ustnych motywach wyroku stwierdził że p Dziadosz nie był sądownie karanym, lecz był wyrokiem sądu z r. 1920 uznany winnym sfałszowania dokumentów, jednakże sprawa ta została następnie umorzona.

Z jakich przyczyn umorzenie to nastąpiło, — sąd lubelski nie przytoczył. Nie przesądzając ostatecznego wyniku procesu wobec zapowiedzianej przez p. Zajączkowskiego apelacji, stwierdzić należy dwie rzeczy.:

Sędzia, czy prokurator, który po wyroku skazującym sprawę przeciw p. Dziadoszowi o fałszerstwo dokumentów umorzył, musiał mieć do tego odpowiednie powody. Ale także poważne podstawy, musiał mieć sąd, który **w r. 1920 uznał p. Dziadosza winnym tego przestępstwa.** Jeśli motywy umorzenia sprawy były wystarczające do uwolnienia p. Dziadosza od odpowiedzialności karno-sądowej, — to w żadnym razie nie są one legitymacją do zajmowania przez p. Dziadosza wysokich urzędów państwowych, a tym mniej rekomendacją na urzad wojewody nie może być wyrok zasadzający z r 1920, chociaż został uchylony.

W normalnym demokratycznym ustroju państwowym, w którym opinia publiczna odgrywa poważną a pożądaną dla atmosfery moralnej państwa rolę, rzecz taka byłaby zgoła niemożliwą.

Jeden z wielu.

Biskup Berlina piętnuje
prześladowania Katolicyzmu w Niemczech

Berlin. — W kościołach katolickich Berlina odczytano w niedzielę list pasterski, w którym biskup Berlina Preysig, zajmuje stanowisko wobec zarządzenia odbierającego duchownym prawo udzielania religii w szkołach.

Biskup komunikuje z ubolewaniem, że w ten sposób zrealizowano hasło: „kapłani, precz ze szkoły!“ i zniszczono wypróbowaną współpracę Kościoła ze szkołą. Ten wstrząsający fakt — głosi list pasterski — jest znamienną oznaką nadchodzących czasów.

List pasterski stwierdza, że niewątpliwie pewne czynniki będą chciały narzucić dzieciom antychrześcijański światopogląd.

Należy zaznaczyć że już od dłuższego czasu nie było w Niemczech publicznej katolickiej enuncjacji kościelnej, odznaczającej się tak ostrym tonem.

21 października

Już jutro

rozpoczyna się ciągnienie 1-ej klasy Loterii Klasowej, nie należy zatem zwlekać, lecz natychmiast zamówić szczęśliwy los w niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

„Nadzieja“

Lwów, Legionów 11

Nadzieja nigdy nie zawodzi!

Wyciąć! Przesłać!

Zamówienie

Do
Kolektury „NADZIEJA“
Lwów

Niniejszym zamawiam —— los ——
I klasy, za cenę ..... zł, które proszę nadesłać pod niżej wskazanym adresem, Należność zapłacę po otrzymaniu losów blankietem PKO.

Imię i nazwisko .....

.....

Adres .....

.....

Dożywocie dla Drzymałowej

Poznań — Wojewoda poznański p. płk. Maruszewski rzucił inicjatywę, aby samorządy miast wielkopolskich przyznały jednorazowo pewną kwotę na legat dla wdowy po śp. Michale Drzymale — p. Józefy Drzymałowej.

Pieniądze te miałyby zabezpieczyć towarzyszce życia chłopa — bohatera dożywocie dostatnie i beztroskie. Z tych pieniędzy wzniesionoby kiedyś pomnik czy mauzoleum na grobie Drzymałów.

Jako jedno z pierwszych miast na apel wojewody pospieszyła Bydgoszcz, uchwalając na onegdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej kwotę 1000 zł na ten legat.

Godne jest podkreślenia, że gdy uchwałę taką podejmowała komisja finansowa oświadczono wówczas, że gdyby ofiary miast wielkopolskich nie przyniosły potrzebnej sumy, wówczas Bydgoszcz sama przejmie na siebie troskę o zapewnienie dożywocia p. Drzymałowej i budowę pomnika.

Hitlerowskie pogaństwo

W Sägebergu w Niemczech przy okazji poświęcenia wielkiego amfiteatru przeznaczonego na zebrania publiczne, minister propagandy Goebels wygłosił wielką mowę poświęcona roli Kościoła w życiu narodów.

Goebels twierdzi, że kościół stracił dziś kontakt z narodem, rolę zaś z kościoła przyjął na siebie narodowy socjalizm.

Rolę kościoła — mówi Goebels — objęła partia, która stała się politycznym duszpasterzem narodu.

Atakując stanowisko kościoła i działalność duchowieństwa Goebbels rzekł wskazując na nowootwarty budynek amfiteatru: **„Oto kościół polityczny prawdziwych Niemców“.**

Mowa Goebbelsa obfitowała również w gwałtowne wystąpienia przeciw traktatowi wersalskiemu. Domagając się kolonii Goebbels oświadczył, że „68 milionów ludzi trzeba nakarmić chlebem a nie genewskimi formułkami“.

Mordownia na Sołówkach

Na Wyspach Sołowieckich, gdzie znajdują się największe sowieckie obozy koncentracyjne, szaleje epidemia tyfusu, która spowodowała dotychczas 2.000 wypadków śmiertelnych. Szczególnie obfite żniwo zbiera epidemia wśród duchownych. Wskutek niedożywiania, skandalicznych warunków sanitarnych, braku najprostszych medykamentów, śmiertelność stale wzrasta. Obóz wymiera prawie.

Reportaż ten, jak piszą, ma być ciekawy bardzo, bo podobno autor był osobiście u nas w Małopolsce we wsi Sieniawski.

Kto to jest ten autor i jak się nazywa niewiadomo bo się wstydził podpisać swoje nazwisko pod te gryzmoły. Żeby był chociaż parę słów prawdy napisał a nie wypisywał kolumn kłamstwa miałby odwagę podać swoje nazwisko, bo miałby honor brać za to odpowiedzialność.

Boć podobno jednak tutaj był, bo nawet sąsiedzi mówili że ktoś tu u policji i wójta informował się o zajściach w Małopolsce a nawet chodził z nimi po wsi, a miał to być właśnie redaktor z poznańskiej gazety narodowej:

Sam zresztą pisze ten redaktor że zbierał wiadomości „wprost od strony oficjalnej“ to znaczy od władzy.

Pomiędzy chłopów nie poszedł bo on panicz „narodowy“ przecież nie będzie rozmawiał z tą ciemną, jak nazwał, masą chłopską, — honorny mówił z władzą.

I co się dowiedział? ano to, że „chłopstwo waliło kupą, z dragami, kosami, kłonicami aby dobić praworządność“.

Robiła to, jak piszę ten panicz, praworządny narodowiec, ciemna, tragicznie i nieszczęśliwie ciemna masa.

Dalej pisze ta gadzina, że chłopi pałkami poturbowali niewinne kobiety i że **„trudno policzyć ile bab i chłopów leży poturbowanych i pobitych przez chłopów w domu i w szpitalach“.**

Brakło jeszcze tego żeby scyganił i napisał, że te dziesiątki trupów chłopskich co padły często niewinną ofiarą to też od pałki i kosy chłopskiej“.

Tego nie napisał ale może jeszcze napisze.

TO JEST PRZECIEŻ WIĘCEJ NIŻ ŁOBUZERSTWO, ALE ZA TO GODNE TYCH PISM NARODOWCOWYCH

Ba bo jeżeli chłop ludowiec będzie się dopominał przy pomocy strajku swoich praw politycznych to według narodowców czyni największą zbrodnię stanu, bo to jest jak powiedział endek osłabienie systemu sanacyjnego i walenie przeciwko „praworządności“. Lepiej byłoby wstydliwy panie narodowy reporterze, po chłopsku radzę, gdyby Pan rozpoczął pisać oryginalne reportaże o tym czy Stronnictwo Narodowe wielką przysługę zrobiło Państwu wtedy kiedy za przyczyną tego Stronnictwa Narodowego zamordowany został pierwszy Prezydent Państwa Polskiego śp. Narutowicz, albo czy zamach majowy w roku 1926 był czynem praworządnym. My chłopi jesteśmy zdania że „narodowcowy“, reporter lepszą oddałby przysługę i narodowi, Państwu i chłopom. Zdrowo myślący chłop i każdy obywatel z pogardą patrzy na to Stronnictwo Narodowe które ma na sobie plamę krwi śp. Prez. Narutowicza.

Chłopem, wy narodowcy, którzyście splamili imię Polski, kierować ani rządzić nie będziece.

Dziś chłopi i cały lud wiejski wie o tym że Stronnictwo Ludowe to jedyna organizacja do której cała wieś, wszyscy chłopi wstępować powinni i też wstępują.

Praca w walce o własne nasze chłopskie sprawy do nas należy a zwycięstwo już jest bliskie.

Chłop który nie należy jeszcze do Stronnictwa Ludowego powinien być pouczany że tylko to stronnictwo jest dla chłopa odpowiednie. Ten list już kończę.

Z pozdrowieniem ludowym

Wojciech Szaruga.

Chłopski urlop

— A dokąd to kumoterku tak idziecie?

— Do aresztu gminnego na odsiadkę.

— Za cóż to?

— Pies zerwał się z łańcucha i latał po drodze — 2 dni paki; komisja stwierdziła, że okno w chlewie o 7 ctm. za wąskie — 3 dni kozy; ustęp nie wytynkowałem przepisowo — 2 dni aresztu; krowa wracała z pastwiska szosą — 7 dni więzienia; komin sobie sam wyczyściłem zamiast wezwać urzędowego kominiarza — 2 dni paki; szopę na siano sobie postawiłem bez przesłania planów starostwu — 3 dni ciupy; buraka rozgotowałem i melas zamiast cukru do herbaty dodałem — 4 dni ciemnicy; dziecko na autostrade wybiegło akurat jak pan wojewoda autem przejeżdżał, że aż musiał zahamować — 1 dzień dziury; chatę na szaro nie na biało pomalowałem — 2 dni aresztu. wołałem na wiecu: Niech żyje Witos — 3 dni aresztu.

— To macie w sumie 29 dni do odsiadki.

— Ja dla równego ruchunku odsiedzę 30. Taki chłopski urlop. A ten 1 dzień to poproszę zaliczyć na konto kar w przyszłym kwartale.

Chomiak skazany na śmierć

Wyrok na krwawego siepacza

Ze Lwowa donoszą: Po zamknięciu postępowania dowodowego w procesie sierżanta armii ukraińskiej Michała Chomiaka postawiono przysięgłym 8 pytań.

Przysięgli po krótkiej naradzie zatwierdzili 11 głosami zabójstwo ś. p. Lintnera.

Na pytanie tyczące zabicia rodziny Miechońskich o ile chodzi o 4 osoby przysięgli dali odpowiedź odmowną, natomiast potwierdzili zabójstwo ojca rodziny przez Chomiaka.

Część werdyktu tyczącą się morderstwa Miechońskich sąd odłożył i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia. Chomiak stanie więc powtórnie przed sądem w kadencji listopadowej.

Wobec potwierdzenia przez sąd pytania co do zabójstwa Lintnera trybunał wymierzył Chomiakowi karę śmierci przez powieszenie, łagodząc karę na zasadzie ustawy amnestyjnej z roku 1928 do kary 15 lat więzienia.

Obrona zapowiedziała kasację.

Potworny mord

dziełem terorystów ukraińskich

Jak swego czasu donosiliśmy, dnia 6 maja br. do dworu rodzeństwa Mieczysława i Marii Jasińskich w Bełzcu pow. Złoczów przybyło 5 osobników, z których jeden przybrany był w mundur policjanta, a czterej pozostali podali się za wywiadowców i przeprowadzili u Jasińskich rewizję, kradnąc przytem z kasy kilka tysięcy z. Rzekomi funkcjonarjusze zabrali z sobą Jasińskich na bryczkę i w odległości kilometra od dworu zastrzelili ich w bestialski sposób, mierząc w tył głowy, poczym zbiegli.

Obecnie, w toku dochodzenia wyszło na jaw, że mord ten był dziełem organizacji O. U. N. Jednego z bandytów ujęto niebawem, dwóch innych schwytano w pow. Rohatyńskim. Odebrano od nich 370 dolarów i 600 zł. Poza tym osadzono w areszcie jeszcze kilku dalszych OUN-owców, którzy ułatwiali bandytom ucieczkę.

Rozprawa sądowa odbędzie się w Złoczowie przed ławą przysięgłych prawdopodobnie w styczniu lub w lutym 1938. Przed tą samą ławą przysięgłych odbędzie się również proces, będący wynikiem likwidacji O. U. N. w pow. Radziechowskim, w związku z czym aresztowanych jest około 60 osób.

Składki na rzecz poszkodowanych

w zaściach małopolskich

W dalszym ciągu złożyli z powiatu Krotoszyńskiego w Wielkopolsce ofiary na poszkodowanych w czasie ostatnich zajść w Małopolsce.

Panek 2 zł, Machowski 50 gr, Adamczak 1 zł, Minta 50 gr, Pazoła 50 gr, Pluta 50 gr, Nowacki 1 zł. — razem 7.50 zł. Pieniądze przekazane zostały Sekretariatowi Naczelnemu S. L. do dyspozycji.

Z powiatu grudziądzkiego p. P. złożył 1 zł.

Dobre zbiory ziemniaków

Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu komunikuje, że zbiory ziemniaków przedstawiają się na ogół w Polsce bardzo dobrze. W niektórych województwach zbiór ziemniaków jest o 50 proc. wyższy niż w latach ub. W związku z tym podaż ziemniaków na rynku jest znaczna, szczególnie przez właścicieli większych obszarów, z tego też względu rynek nie jest w możności wchłonać w całości zaofiarowane ziemniaki, powoduje zniżkę ceny zarówno ziemnaki jadalne jak i fabryczne.

Eksport ziemniaków rozwija się normalnie jedynie do Włoch, natomiast jest bardzo ograniczony do Belgii a prawie całkowiecie zamknięty do Francji i Portugalii. Zawiodły również nadzieje wyeksportowania większych partii ziemniaków na rynek argentyński.

Sekretarz Trockiego porwany przez GPU

Według doniesień prasy zagranicznej sowiecka policja polityczna porwała ostatnio z Hiszpanii b. sekretarza Trockiego nazwiskiem Erwin Wolf, który został przewieziony do Sowietów.

Wolf swego czasu wydalony został wraz z Trockim z Norwegji, ostatnio zaś pracował w Hiszpanii jako korespondent jednego z londyńskich dzienników.

Strajk demonstracyjny

studentów żydowskich

Studenci żydowscy nie chcą pogodzić się z zarządzeniem rektorów wyższych uczelni o podziale miejsc na wyższych uczelniach. w czwartek i piątek ubiegłego tygodnia urządzili strajk demonstracyjny w uczelniach warszawskich. Na ogólną liczbę 6100 studentów żydowskich w strajku demonstracyjnym brało udział 1200 studentów. Strajk polegał na niebraniu udziału w wykładach, oraz na okupowaniu żydowskiego domu akademickiego na Pradze.

Przez 20 lat udawał lekarza

Niezwykła kariera oszusta

Podczas rozprawy w sądzie okręgowym w Warszawie przedstawił świadek świadectwo lekarskie, wystawione przez dr. Pawła Otmarsztajna mającego swój gabinet lekarski przy ulicy Koszykowej 35. Prokurator zakwestionował świadectwo i rozpoczął dochodzenie, które dało sensacyjne wyniki.

Okazało się, że rzekomy dr Otmarsztajn nie figuruje wcale na liście lekarzy i nie jest lekarzem, a ukończył zaledwie 4 klasy gimnazjalne.

Znamienne, że Otmarsztajn, podając się za lekarza i nie posiadając żadnych na to dokumentów, zdołał swego czasu wślizgnąć się na stanowisko lekarza wojskowego i w randze kapitana służył w wojsku przez 4 lata następnie zaś przez 5 lat zajmował stanowisko lekarza w kasie chorych!

Ostatnio Otmarsztajn prowadził prywatny gabinet lekarski i wyrobił sobie nawet dość liczną klientelę. Otmarsztajna pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Dostawy dla oddziałów wojskowych

Wojskowe jednostki administracyjne otrzymały z Ministerstwa Spraw Wojskowych okólnik w sprawie nabywania mięsa przez wojsko. Ministerstwo zwraca uwagę, że w niektórych miejscowościach powstały spółdzielnie rzeźnicko - wędliniarskie trudniące się zbytem mięsa, oraz że prócz tych spółdzielni, rozpoczęły tę samą akcję również niektóre organizacje rolnicze.

Ministerstwo wydało polecenie, aby powyżej wymienione placówki były do przetargu zaproszone, przy czym przy jednakowych warunkach dostawy, należy spółdzielniom i organizacjom dawać pierwszeństwo przed pośrednikami.

LUDWIK WELH (62

„BELAWAN"

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

Van Tromp spojrzał na pożółkłą, mięsistą twarz lekarza.

— A kogoż pan ma na myśli? — zapytał z lekkim, trochę naiwnym uśmiechem.

— Pewnego jegomościa, który już był u mnie — odpowiedział niewzruszenie doktór Boskoop.

Pan van Tromp zwolna pokręcił głową:

— Nie rozumiem pana, panie doktorze.

— Był to Malaj, nazwiskiem Garam.

Van Tromp odpowiedział wymuszonym nieco śmiechem.

— No, ulżyło mi, kochany doktorze! — zawołał z głębokim westchnieniem: — Już byłem w strachu, że obrałem fałszywą drogę! Mówi pan o Garamie Bagus, prawda?... Jeszcze w Batawji miałem go na oku! Ambitny chłopak. Studjował w Europie i z tego powodu uważa się za coś niezmiernie wyższego od reszty rodaków... Powiada pan doktór, że Garam był u pana?

— Tak... nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności do gabinetu lekarskiego, w którym przyjąłem Garama, wszedł biedny Gulum, mój najlepszy wywiadowca... I Garam go widział. A potem... pan wie na pewno, co się stało...

— Jakto? Pan sądzi...

— Nie sądzę, lecz jestem przekonany, że zabił go Garam. To jest dla mnie jasne, jak biały dzień, panie van Tromp!

— O ile mi wiadomo, panie doktorze, był to mord rabunkowy. Zostało ustalone, że Gulum miał przy sobie sporo, jak na Malaja, pieniędzy.

— Ależ, panie van Tromp! Przedewszystkiem niema nic łatwiejszego, jak podsunąć takie przypuszczenie i upozorować polityczne morderstwo rabunkiem...następnie. kto wie, czy nie zabrał pieniędzy jakiś przechodzień. Przecież to się działo w głuchej, pustej ulicy.

Van Tromp gwizdnął przez zęby:

— Jaką niezastąpioną siłę straciła w panu policja, kochany doktorze!...

— Możliwe. Natomiast pewnem jest, że przy takiem postawieniu sprawy morderstwo nigdy nie będzie wykryte.

— Wolno wnieść małą poprawkę stylistyczną? Nie będzie wykryte, jeśli... uważa pan, kochany doktorze... jeśli tem się zajmą ludzie niepowołani.

— Całkiem słusznie.

Doktór Boskoop wyjął z pudełka cygaro i zapalił.

Widocznie zapomniał poczęstować gościa.

— Szkoda jednak — rzekł w zamyśleniu — że pan zabronił Huysmansowi zajmować się wywiadem.

Van Tromp poruszył się niecierpliwie:

— Kochany i zacny doktorze! Nie przyszedłem tu poto, by omawiać jakiś nic nieznaczący wypadek morderstwa. Mojem zadaniem jest stłumienie ruchu wywrotowego w całym kraju. Nie mam możności ani czasu zajmować się pojedyńczemi wypadkami. Nie interesują mnie wcale. Jeśli do pana przyjdzie chory i pan stwierdzi u niego... powiedzmy... powiedzmy...

— Framboezia — odpowiedział spokojnie doktór Boskoop.

— Dobrze. Niech będzie framboezia! To jest bardzo poważna choroba, jeśli się nie mylę...

Lekarz milcząco skinął głową.

— Dobrze! — ciągnął van Tromp. — Przecież nie zacznie pan od leczenia drugorzędnych, że tak powiem, pomocniczych chorób, lecz postara się przedewszystkiem wyrwać z korzeniem tę, która zagraża życiu pacjenta. Prawda?

— Hm.. oczywiście... — mruknął Boskoop, nie patrząc na gościa.

— A widzi pan?!... Tak samo i ja postępuję. W każdym razie dziękuję bardzo za zwrócenie uwagi na Garama.

— Proszę — odpowiedział sucho doktór.

— Jeszcze jedno, kochany doktorze... czego chciał właściwie od pana Garam?

— Przychodził po poradę lekarską.

— Tak... tak... I cóż?

— Nic. Zrobiłem, co należało.

Czuło się, że w tym momencie obaj pomyśleli jedno i to samo.

Dokładnie jedno i to samo.

Zamknięty, przytem bardzo podstępny człowiek — myśleli, obserwując się spokojnie.

— Czy to prawda, mijnheer van Tromp, że plantacje Aarmuira i Syndersa przeszły w ręce Japończyków?

Dygnitarz, nie śpiesząc się, zapalił papierosa.

— Zdaje się — odpowiedział niedbale: — Coś o tem słyszałem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Idea Wielkiej Polski Ludowej

W okresie decydujących zmagań różnorodnych idei, które mają być lekarstwem zwalczającym wszelkie choroby i niedomagania życia dzisiejszego, wyrażającego się w ogólnoświatowym kryzysie moralnym, politycznym, ustrojowym, gospodarczym itd. — Ogół ludzi zdających sobie sprawę z rzeczywistości, doszedł do wniosku, że Polskę odrodzić i ciągle podnosić na coraz to wyższy poziom mocarstwa, może tylko Ruch Ludowy składający się w większości z chłopów.

Ruch ludowy opiera się na czynniku zdrowym moralnie i fizycznie nie skompromitowanym w historii błędami kosztującymi drogo Naród i Państwo Polskie. Wiara w posłannictwo Ludu Polskiego domaga się od Niego jaknajprędszego **silnego i zdecydowanego kroku,** któryby oczyścił dzisiejszą stęchłą atmosferę, przepełnioną marazmem i biernością.

Wiara ta domaga się od chłopów zwycięstwa nad

ciężarem każdy przejaw życia, hamuje każdy szlachetny poryw.

* * *

Wieś zrozumiała swą rolę w życiu Państwa.

Wieś zrozumiała wielką prawdę, że tylko sama i tylko własnymi rękami, nie patrząc na żadnych patronów i przyjaciół, potrafi dzieło uzdrowienia stosunków w Ojczyźnie przeprowadzić. Przeszkoda nawet największa nie ostoi się przed siłą garstki, ale cóż dopiero gromady, zdyscyplinowanej, rozumiejącej dobrze swój cel i prowadzonej przez siebie obranych, a pewnych i energicznych ludzi.

Od chwili złączenia w 1931 r. stronnictw ludowych w jedno „Stronnictwo Ludowe", rozpoczęto akcję, której celem jest rozbicie naszego Ruchu. Zaczęto bać się Polskich Chłopów zorganizowanych w karne gromady, bo wtedziano jaką siłę potężną przedstawiają. Wiadomo także, że najbardziej patriotycznym elementem w Polsce **jest chłop, którego ani wynarodowić, ani oderwać od tradycyj i miłości Ojczyzny nikt nie potrafi.** Chłop Polski, to obywatel świadomy swoich praw i obowiązków względem ojczyzny.

Nie zaszkodziły ruchowi naszemu ordynarne zdrady różnych „wodzów", którzy za syne kury, mandaty, posady i inne ochłapy poszli do wrogów naszych.

Pomimo przeszkód Ruch Ludowy stale się wzmacnia wewnętrznie i żadna destrukcyjna robota najemników kapitału obcego w szeregach mas chłopskich już wyłomów nie zdoła uczynić.

Uderzenia przeciwników w jedność Ruchu Ludowego przyczyniają się tylko do szybkiego skonsolidowania się wsi i zrozumienia, **że tylko wspólnym wysiłkiem można zwalczyć największe przeciwności.**

* * *

Przez obserwację rzeczywistości, przez walkę bez kompromisową o lepsze jutro Polski, gdzie Dobro i Prawda zatryumfują, gdzie Sprawiedliwość Społeczna utrwaliła się na mocnych fundamentach, myśl chłopska z dnia na dzień z miesiąca na miesiąc wytwarza swą ideę, która jest celem wyników i ofiar.

IDEA LUDOWEJ WIELKIEJ POLSKI

coraz to wyraźniejsze przyjmuje kontakty i w zasadę fundamentalną łączy najlepsze wartości myśli polskiej, i obcej odpowiedniej do zaszczepienia na naszym gruncie.

Idea Ludowej Wielkiej Polski, chcąca zostać treścią życia Polaków opiera swe założenia i wszelkie poczynania na moralności chrześcijańskiej. Chrystus nakazujący ludzkości życie pełne poświęceń oraz życie czynne dążące do urzeczywistnienia Sprawiedliwości Społecznej — jest największym nauczycielem Ludu Polskiego.

* * *

Ustrój społeczny wywodzący się z krwi i tradycji polskiej — będący tryumfem sprawiedliwości — **to demokracja.**

Demokracja jest ustrojem umożliwiającym każdemu Polakowi swój rozwój indywidualny w ramach całości Narodu i Państwa Państwo Polskie oparte na ustroju demokratycznym da możność każdemu Polakowi być gospodarzem pełnoprawnym swej Ojczyzny. W Ludowej Wielkiej Polsce o ustroju demokratycznym **tylko Polak będzie stanowił o jej losach i rozwoju. Demokracja mocna wywodząca się z uczuć i pragnień Ludu Polskiego zwalczy wszelkie zakusy i koncepcje wrogiej nam myśli: faszyzm, hitleryzm, komunizm.**

* * *

Ruch Ludowy pomimo stałych przeszkód — walczy o Nową Polskę. **W walce tej młode pokolenie wsi bierze najczynniejszy udział** Młoda wieś mając poczucie odpowiedzialności za losy Polski żąda udziału swego w gospodarowaniu Państwem. Młodzi chłopi postanowili za wszelką cenę wywalczyć swe prawa i żądania, mając na uwadze tylko Dobro Ojczyzny.

* * *

Odrodzone pokolenie wsi, z poświęceniem i entuzjazmem, pracą ciężką i systematyczną, gdy zajdzie zaś potrzeba, to zwycięską walką zbuduje

LUDOWĄ WIELKĄ POLSKĘ.

Michał Pluciński.

Z procesów ludowych
w pow. Kałuskim

Za odczytanie rezolucji w dniu 15 sierpnia ub. roku na obchodzie „Czynu Chłopskiego" w Haliczu, pow. Stanisławów zostali oskarżeni z art. 170 k. k. Józef Gadziński, sekr. pow. S. L. jako przewodniczący tegoż obchodu i Nowak Władysław, członek Zarządu pow. S. L. jako sekr. tegoż obchodu i odczytujący tą rezolucję. Na wskutek skarżenia wyżej wspomnieni zostali ukarani wyrokiem Sądu gr. w Haliczu po jednym miesiącu bezwzględnego aresztu i 10 zł. grzywny, oraz zwrot kosztów postępowania karnego.

Skazani od wyroku zgłosili apelację do Sądu Okr. w Stanisławowie na skutek tego odbyła się rozprawa apelacyjna przed Sądem Okr. w Stanisławowie w dniu 28. 9. br. Sąd Apelacyjny zniósł wyrok Iej inst. oskarżonego uwolnił od winy i kary, nakładając koszta na Skarb Państwa, nie dopatrując się w wystąpieniach oskarżonych żadnego przestępstwa z art. 170. Bronił oskarżonych bezinteresownie adw. Dr Ferdynand Rydyt ze Stanisławowa.

* * *

W dniu 17/9. odbyła się przed sądem grodzkim w Kałuszu rozprawa karna o występek z art. 251 k. k. (zmuszania innej osoby groźbą do działania) przeciwko **Rutynie Antoniemu, Liczka Michała, Bartnickiego Antoniego, Siedlika Stanisława wszyscy z Pawlikówki, Karasia Marka, Nowaka Jana, ze Siółka.** Rozprawę odroczono, celem przesłuchania świadków, którzy nie stawili się na rozprawę.

W tymże samym dniu odbyła się rozprawa druga o ten sam występek przeciwko **Janowi Oskrobie, Stanisławowi Żakowi, Janowi Górskiemu z Dębnicy, Wincentemu Fili, Antoniemu Sitażowi, Józefowi Szczurowi z Tomaszowiec.** Rozprawę odroczono, celem przesłuchania świadków, którzy się nie stawili na rozprawę.

W tymże samym dniu odbyła się trzecia rozprawa przeciwko **Puziowi Józefowi z Landestreu, Rutynie Antonemu z Pawlikówki** o ten sam występek w wyniku czego, Puzio Józef został skazany na dwa miesiące bezwzględnego aresztu. Obrońca zapowiedział apelację, zaś Rutyna Antoni został uwolniony od winy i kary.

Czwarta rozprawa z art. 251 k. k. toczyła się przeciwko Sławkowi Afredowi i Gołdynowi Piotrowi z Pniaków oraz Tomczykowi Miecz. i Jaskółowi Bernardowi ze Sygieł. Rozprawę odroczono celem przesłuchana nowych świadków.

Obronę we wszystkich sprawach wnosi adw. Seemann.

W dniu 28 września br. odbyła się rozprawa o ten sam występek przeciwko Gardyckiemu Tomaszowi i Borowiczowi Kazimierzowi ze Stefanówki. Sąd sprawę odstąpił Prokuratorowi Sądu Okr. w Stanisławowie do rozpoznania.

W dniu 8/10. br. odbyła się druga rozprawa o występek z art. 127 k. k. (zniewaga władz) tj. o przemówienia na obchodzie „Czynu Chłopskiego" w dniu 15/8. br. w Tomaszowcach, oraz o wznoszenie okrzyków rzekomych przeciwko Marszałkowi Rydzowi Śmigłemu. Oskarżeni zostali Edward Szczur, Stanisław Rychel, Józef Kocot, Jan Dziewit, Karol Majdański, Antoni Szczur, Wincenty Fila z Tomaszowiec, Józef Moskal z Duboiwcy, Jan Oskroba, Jan Górski, Andrzej Kopacz z Dębiny, Bolesław Gec z Kopanek.

Rozprawę odroczono na dzień 3 listopada 1937, celem przesłuchania nowych świadków oskarżenia, gdyż zapodani świadkowie oskarżenia nic obciążającego dla oskarżonych nie zeznali, oraz zapodanych świadków przez obronę.

Gdzie zgłaszać się o obronę

Zarząd Okręgowy zawiadamia, że zapewnił członkom Stronnictwa obronę prawną w sprawach, wynikłych ze strajku. Członkowie powinni po otrzymaniu wezwań niezwłocznie zgłosić się do adwokatów zależnie od siedziby sądu, który rozpisał rozprawę.

Obrony podjęli się:

W Chrzanowie: adwokat dr. Piotr Marczak;

W Krakowie (Sąd Okręgowy i sądy grodzkie, Kraków, Liszki, Skawina, Wieliczka) adwokaci: dr Stanisław Grodziński (Długa 18), dr Zygmunt Wusatowski (Czysta 21);

W Bochni: adwokat Stanisław Nowak;

W Brzesku (Wojniczu, Radłowie): adwokat dr Jakub Witek w Brzesku;

W Tarnowie: adwokat dr Mieczysław Rozwadowski, dr Stanisław Chmiel;

W Mielcu: adwokat dr Wojciech Weryński;

W Tarnobrzegu: adwokat dr Leonard Madej;

W Rzeszowie (Łańcucie, Przeworsku, Nisku, Tarnobrzegu, Kolbuszowej, Brzozowie) adw.: Bronisław Kloc, dr Witold Czarnek, mgr. Bolesław Boczar, dr Stefan Hakalla, dr Bronisław Wilusz;

W Jarosławiu: adwokat dr Stanisław Jedliński;

W przemyślu: adwokat dr Ludwik Grossfeld;

W Nowym Sączu: adwokat mrg Józef Janiak;

W Mszanie Dolnej: adwokat Stanisław Panaś;

W Limanowie: adwokat dr Kwieciński Wincenty;

W Nowym Targu: adwokat dr Michał Syper;

W Zakopanem: adwokat dr Julian Rajtar.

*

UWAGA LUDOWCY, NALEŻĄCY DO SĄDU OKRĘGOWEGO W BRZEŻANACH I CZORTKOWIE!

Ludowcy, którzy mają procesy o strajk chłopski w **Sądzie Okręgowym w Brzeżanach,** mogą zgłaszać się w sprawie obrony, względnie po porady prawnej, **do adwokata Tertila, zaś należący do Sądu Okręgowego w Czortkowie u adwokata Skrzywana.**

Sekretariat
Stronnictwa Ludowego we Lwowie

Całe miasto zatrute gazem
z pękniętej rury w fabryce chloru

Mieszkańcy francuskiego miasteczka Fleurs-Breucq zostali nagle zaalarmowani z powodu gęstej chmury chloru, która pokryła całe miasteczko. Ludność ogarnęła panika i pozostawiając mienie wszyscy opuszczali w pośpiechu mieszkania. Dopiero nad ranem wiatr rozpędził gęste chmury gazu.

Wszyscy nie zdołali uchronić się jednak od skutków niezwykłego wypadku, a zwłaszcza od dokuczliwego kaszlu. To też jedyna w miasteczku apteka przez całą noc i dzień następny miała moc roboty przyrządzając potrzebne leki. Poważniejszemu zatruciu uległo bydło i konie oraz inne stworzenia domowe, które pozostały w chlewach i stajniach. Na szczęście wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Wypadek spowodowała nieszczelna cysterna, zawierająca kilka tysięcy litrów chloru z zakładów chemicznych Saint Gobain. Z powodu olbrzymiego ciśnienia szczeliny rozszerzyły się w nocy powodując uchodzenie gazu w olbrzymiej ilości. Jeden z robotników nie bacząc na grożące mu niebezpieczeństwo nałożył maskę gazową i naprawił uszkodzenie, dzięki czemu zdołano zapobiec grożącej całemu miasteczku zagładzie.

Uniwersytet w Nietążkowie
twierdzą ludowości na Zachodzie

Bezpłatny dodatek do Gazety Grudziądzkiej

Nr. 11 Dnia 19-go października 1937 r. Rok XXVI

Robotnik

Ustrój hitlerowski a prawa Polaków w Niemczech

Miesięcznik „Polak w Niemczech", organ Związku Polaków w Niemczech (naczelnej organizacji polskiej w Rzeszy), przynosi w ostatnim numerze ciekawy i interesujący artykuł n. t. praw Polaków w ustroju narodowo-socjalistycznym.

„Rok 1933 — czytamy tam — pociągnął za sobą przewrót i reformy we wszystkich dziedzinach życia społecznego w Niemczech. Nowy ustrój społeczny oparto na zasadach narodowo-socjalistycznych. Nie pominięto przy tym dziedziny bodaj najważniejszej, jaką jest ustawodawstwo.

Dotąd podstawą, o którą opierała się prawna regulacja stosunku obywatela do państwa, a państwa do obywatela i obywatela do obywtela była konstytucja. Nowy ustrój, wychodząc z innych założeń, konstytucję wejmarską pozbawił mocy, nie zastępując jej inną ustawą zasadniczą. Stracił swą moc tym samym § 113, ustalający prawo mniejszości narodowych do odrębnego traktowania. Jeżeli nawet pominiemy milczeniem, czy paragrafu tego trzymały się poprzednie władze niemieckie i czy no nam w rzeczywistości gwarantował poszanowanie naszych praw, to jednak istnienie takiego paragrafu stwierdzało ustawodawczo prawo Polaków w Niemczech do własnego, odrębnego życia kulturalno - narodowego. Dziś brak jest ustawodawczego stwierdzenia takiego rodzaju. Żadna ustawa zasadnicza, zajmująca się zagadnieniem naszej odrębności narodowej. nie wyszła. Pociąga to za sobą trudności i nieporozumienia zarówno dla władz Rzeszy, jak i dla nas. którzy obywatelami tej Rzeszy jesteśmy. Jasnym jest przecież, że jeżli we wszystkich dziedzinach zaszły nowe odmienne warunki, to nowe warunki te nastały i dla nas. Musimy więc wiedzieć, jakie dla nas istnieją możliwości rozwoju i na czym ma się opierać nasze postępowanie, jako odrębnych narodowo obywateli państwa.

Mamy liczne oświadczenia kanclerza Hitlera, które stwierdzają nasze prawo do pielęgnowania naszej odrębności narodowej, w praktyce jednak oświadczenia te nie są przeprowadzane. Oświadczenia te. wyrażone wśród innych równie ważkich, dotyczących całokształtu spraw Rzeszy, nie zyskały dotąd sprecyzowanej formy zasadniczej ustawy. A tylko taka ustawa daje nam możność odwołania się do niej w każdej chwili z pewnym prawdopodobieństwem powodzenia.

W wydaniu Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech ukazały się w roku bieżącym 3 grube tomy „Kulturwehr", poświęcone całkowicie interwencjom Związku Polaków w Niemczech i orzeczeniom władz niemieckich. Na 2400 stronach umieszczono wszystkie interwencje Związku Polaków w Niemczech, poczynione na skutek utrudnień i nieposzanowania praw członków polskiej mniejszości w Rzeszy. Z 618 spraw załatwiono 115 (nie zawsze pomyślnie). Jest to zaledwie mała część w stosunku do całości. Zebranie tylu interwencji w krótkim stosunkowo czasie, bo w okresie półtora roku („Kulturwehr" bowiem obejmuje interwencje od 1. II. 1935 do 31. VII. 1936) jest bodaj najjaskrawszym dowodem, jak trudno wobec jakichkolwiek ustaw zasadniczych kształtować swobodnie i zgodnie z naszymi potrzebami życie polskie w Niemczech.

Drogą mozolnego, niejednokrotnie drobiazgów tyczącego ubiegania się o orzeczenia władz niemieckich, musimy zdobywać sobie prawa dla każdego nieomal członka mniejszości osobno. Na podstawie kilkudziesięciu orzeczeń musimy sobie budować gmach naszych praw. Staramy się o to, aby prawa nasze naturalnie otrzymały wyraz prawa, uznanego choćby orzeczeniem niższej lub wyższej instancji władz.

Całemu temu gmachowi — kończy „Polak w Niemczech" — naszych praw brak jednak zasadniczego fundamentu, który najmocniej gwarantuje poszanowanie naszej odrębności narodowej i interesów stąd wynikających, bez reszty i to na terenie całej Rzeszy jednakowo. A to tym bardziej, iż orzeczenia władz niejednokrotnie w tej samej sprawie są na różnych terenach różne."

Chłopi wszyscy do Stronnictwa Ludowego

Kto ma prawo do świadczeń wypadkowych?

Świadczenia wypadkowe z ZUS przysługują ubezpieczonemu, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi lub zachorował na chorobę zawodową i z tego powodu stał się częściowo lub całkowicie niezdolny do zarobkowania i niezdolność ta trwała dłużej niż cztery tygodnie.

Świadczenia wypadkowe przysługują również rodzinie ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, przy czym śmierć niekoniecznie musi nastąpić bezpośrednio po wypadku.

Świadczenia dla członków nie są zależne od tego, czy ubezpieczony pobierał rentę przed śmiercią, decydującym dla prawa do świadczeń jest związek przyczynowy między wypadkiem lub chorobą zawodową a śmiercią. Jeśli np. ubezpieczony pobierał rentę wypadkową z powodu utraty nogi, a zmarł na tyfus, rodzina nie ma prawa do świadczeń wypadkowych, gdy natomiast ubezpieczony uległ urazowi głowy, potem pozornie całkowicie się wyleczył, a po pewnym czasie nagle zmarł na chorobę mózgu, związaną przyczynowo z urazem głowy, rodzinie należeć się będą świadczenia, chociażby ubezpieczony przed śmiercią nie pobierał renty.

Kiedy przysługują zasiłki chorobowe?

Zasiłek chorobowy przysługuje ubezpieczonemu w Z. U. S. za każdy dzień stwierdzonej niezdolności do pracy wskutek choroby, nie wyłączając niedziel i świąt, poczynając od czwartego dnia niezdolności. Gdy jednak niezdolność ta wystąpi później niż w trzecim dniu choroby — od 1-go dnia niezdolności do pracy. Okres zasiłkowy wynosi 26 tygodni i liczy się od pierwszego dnia wypłacenia zasiłku. Jeżeli w pewnych okresach korzystania z pomocy leczniczej, ubezpieczony nie pobierał zasiłku, pomoc ta przedłuża się aż do wyczerpania okresu zasiłkowego.

Zasiłek chorobowy wynosi tygodniowo 50% przeciętnego tygodniowego zarobku ubezpieczonego z okresu zatrudnienia w ciągu ostatnich 13 tygodni przed zachorowaniem. Zasiłek dzienny wynosi 1/7 zasiłku tygodniowego. Ubezpieczeni, mający na utrzymaniu więcej niż 2 dzieci, otrzymują dodatki do zasiłku chorobowego w wysokości 5 proc. przeciętnego tygodniowego zarobku na każde dziecko, poczynając od trzeciego, z tym, że zasiłek wraz z dodatkiem nie może przekraczać 65 proc. tygodniowego przeciętnego zarobku.

Prawo do zasiłku chorobowego nabywa zasadniczo pracownik dopiero po upływie 4-ch tygodni podlegania obowiązkowi ubezpieczenia. Ci jednak pracownicy, którzy w okresie ostatnich 12 miesięcy byli już ubezpieczeni z tytułu poprzedniej pracy conajmniej przez 26 tygodni, mają prawo do zasiłkuod dnia objęcia nowego zatrudnienia.

Dopłaty na pomoc leczniczą w Ubezpieczalniach Społecznych

Wraz z nadchodzącą jesienią i pogodą deszczową zjawiają się typowe dla tej pory roku zachorowania. W związku z tym należy nauważyć, iż mający prawo korzystać ze świadczeń leczniczych ubezpieczalni społecznej obowiązani są do dopłat następujących: 1) za każdą porade lekarską 20 gr., 2)za każdy zabieg leczniczy po 10 gr., 3) za każde lekarstwo, środek leczniczy i pomocniczy po 10 gr., 4) za każdy specyfik farmaceueyczny po 30 gr., Nie pobiera się natomiast dopłat od następujących osób: a) od ubezpieczonych chorych i niezdolnych do pracy dłużej niż 4 tygodnie, poczynając od 5-go tygodnia choroby, oraz członków rodzin inwalidów wojennych, ubezpieczonych na podstawie art. 43 ustawy o zaopatrzeniu inwalid kim — od początku choroby; b) gdy choroba spowodowana została przez wypadek w zatrudnieniu; c) od osób, mających prawo do świadczeń po ustaniu obowiązku ubezpieczenia d) od osób dotkniętych chorobą zawod. e) od osób za które składkę opłaca w całości pracodawca. Poza tym nie pobiera się dopłat od wszystkich ubezpieczonych za: 1) zabiegi chirurgiczne, 2) zabiegi rozpoznawcze, 3) naświetlanie lampą dzieci do lat 3-ch (przeciwko krzywicy, gruźlicy gruczołowej oraz ochronne), 4) za szczepienia ochronne, 5) za porady lekarskie, lekarstwa i środki opatrunkowe w chorobach następujących: choroby zakaźne, wszystkie choroby dzieci do końca 3 roku życia, ostre choroby umysłowe, choroby ostre, oraz nagłe wypadki.

W jakim terminie należy zgłaszać uczniów rzemieśln. do Ubezpieczalni Społecznej

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił okólnikiem Nr. 207 z dnia 27. XI. 1936 r., że za datę, od której terminatorzy nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego robotników uważać należy datę obowiązywania umowy spisanej i rejestrowanej w myśl prawa przemysłowego określona w takiej umowie. — Gdy zatem data obowiązywania umowy niezgodna jest z datą faktycznego rozpoczęcia nauki, wówczas terminator podlega ubezpieczeniu emerytalnemu od dnia faktycznego rozpoczęcia nauki do dnia, od którego obowiązuje umowa.

Ministerstwo Opieki Społecznej, przyznając słuszność powyższej opinii, wyjaśniło ponadto, że terminatora należy zgłosić do ubezpieczenia nie w terminie 7 lub 10 dni, przewidzianych w ustawie o zabezpieczeniu społecznym, lecz można zgłoszenie dokonać w terminie 4 tygodni, w ciągu których zgodnie z prawem przemysłowym umowa o naukę musi być spisana i rejestrowana.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 19 października 1937 r.
Wtorek: Piotra
Wschód słońca: 6,06; zachód: 16,37
Środa: Jana, Ireny
Wschód słońca: 6.08; zachód: 16,35
Czwartek: Urszuli
Wschód słońca: 6.09; zachód: 16,33

• DZISIEJSZY NUMER „GAZETY" wydajemy w objętości 7 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „ROBOTNIK"

WIELKOPOLSKA

KRADZIEŻE W P. JAROCIŃSKIM.

Jarocin — W nocy z 7-go na 8-go bm. między godz. 1—4 po poł. nocy nieznani dotąd sprawcy dokonali śmiałego włamania do pałacu Fischera w Górze. Włamywacze po otwarciu wytrychem drzwi frontowych dostali się do pokoi parterowych skąd skradli 1318.78 zł gotówki, oraz zabrano cenną biżuterię z następnych dwuch pokoi.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia za włamywaczami zbiegłemi w niewiadomym kierunku.

W nocy dnia 8-go na 9-go skradli cyganie wędrowni na szkodę dzierżawcy p. Kłosika Józefa w Wurcy 2 konie fabryczkę uciekając się w kierunku na Słupce.

Złodziejom nie udało się daleko zbiec z łupem, ponieważ zdołano odebrać konie pod Siemienowicami, ale już nie złodziejom, którzy dokonali tej kradzieży, lecz ich towarzyszom. Za złodziejami poczyniono pościg

100 LETNI STRZEC ZMARŁ OD UDERZENIA DYSZLEM

Gniezno — Przed kilku tygodniami uległ tragicznemu wypadkowi 97 letni Fr. Ryczyński. W pobliżu targowiska staruszek uderzony został w czoło dyszlem powózki. Ryczyński, przeleżał w szpitalu kilka tygodni, odzyskując rzadko przytomność i mimo zabiegów onegdaj zmarł.

ŁADNY „DORADCA"

Inowrocław — Nie miłą przygodę miał p. Łuczkowiak Jan. Powierzył on załatwienie swej sprawy w urzędzie pokątnemu pisarzowi St. St. Wielkie było zdziwienie p. Łuczkowiaka, gdy sprawa nie została załatwiona a równocześnie zginęło 40 zł. które dał swemu doradcy. Sprawą ta zajęła się policja.

USIŁOWAŁ PODERŻNĄĆ SOBIE GARDŁO

Mogilno — Rolnikowi Meierowi w Mogilnie wzdęła się pasaca się na lucernie krowa mleczna. Po dokonaniu przez rolnika przymusowego uboju krowy, syn Meiera 30 letni Paweł przejął się tym wypadkiem do tego stopnia, że dobył noża i usiłował poderżnąć sobie gardło. Usiłowanemu samobójstwu przeszkodzili domownicy.

ŚMIERĆ W TORFOWISKU

Buk — W godzinach popołudniowych utonęła w torfowisku przy rzece Mogilnicy w Wojnowicach 76-letnia chałupnica śp. Marianna Wachowiakowa z domu Rutkowska. Tragicznie zmarła wyszła na pole z krową, a gdy wieczorem zwierzę wróciło samo, poczęła szukać właścicielki. Znaleziono ją w torfowisku w pozycji stojącej. Jest przypuszczenie, iż została ona wciągnięta przez krowę i znalazła tam śmierć.

SER ZATRUŁ SZEŚĆ OSÓB

Poznań — W Poznaniu wydarzył się niezwykły wypadek zatrucia.

Po spożyciu w czasie obiadu pewnej ilości sera rozchorowało się z ciężkiemi objawami zatrucia 6 osób, a mianowicie: Ignacy Generowicz, jego żona Kazimierza, ich dwie córki: 14-letn. Irena i 12-letnia Helena a ponadto Bernard Haruzel i Józef Sorbko

BOROWY STRZELAŁ DO LUDZI

Gniezno — Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie odpowiadał 32-letni borowy Stanisław Bilski z Czerniejewa, oskarżony o spowodowanie trwałego kalectwa. Napotkał on w lesie na 2 bezrobotnych 19-letniego Ludwika Kamińskiego i 17-letniego Teodora Kulińskiego, zbierających mech. Dał on w ich kierunku strzał. Oskarżony słysząc jęki oddalił się od miejsca zajścia. Nabój ugodził Kamińskiego w lewe oko, powodując jego utratę; również Kuliński ugodzony został postrzałem w udo i w rękę.

Sąd skazał borowego Bilskiego na rok więzienia.

Skazany na śmierć

Sąd Apelacyjny w Poznaniu pod przewodnictwem wiceprezesa sędziego Wikiery rozpatrywał sprawę 51-letniego mordercy Ludwika Leśniewskiego skazanego za zamordowanie w dniu 25 marca rb. w Bogdanowie trzykrotnym wystrzałem z rewolweru śp. Ciechowiczówny, siostry jego byłego towarzysza więziennego, na karę dożywotniego więzienia. Mordercę Leśniewskiego przewieziono do więzienia w Poznaniu, gdzie go poddano badaniom psychiatrycznym.

Na rozprawie odwoławczej prokurator domagał się kary śmierci, z uwagi na to, że Leśniewski już raz w 1919 r. również za zabójstwo został skazany na karę śmierci, którą zamieniono mu na dożywotnie więzienie, a później na 15 lat więzienia.

Sąd Apelacyjny, po wysłuchaniu orzeczeń biegłych: prof. dra Horoszkiewicza i prof. dra Łaguny, uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z lipca rb. i skazał mordercę Leśniewskiego na karę śmierci, uznając go za niezwykle niebezpiecznego przestępcę, który koniecznie musi być wyeliminowany ze społeczeństwa. Inna kara, zdaniem sądu, nie mogła go spotkać, jak tylko kara śmierci, gdyż jak stwierdzili biegli psychiatrzy, morderca Leśniewski popełnił drugą swoją zbrodnię w pełni poczytalności.

Skazanie nauczyciela Niemca

Sąd Okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał sprawę karną nauczyciela Ernesta Howe-go z Mogilna, oskarżonego o nielegalne nauczanie dzieci niemieckich nauki religii. Howe został zaangażowany przez organizację niemiecką „Deutsche Vereinigung". Na rozprawie Howe zeznał, że odwiedzał rodziny niemieckie na terenie powiatu mogileńskiego i miał upoważnienie od senatora Hasbacha, aby dowiadywać się o warunkach szkolnych dzieci niemieckich i komunikować mu swoje spostrzeżenia. Dzieci uczył gromadnie i za udzielanie lekcyj otrzymywał 60 zł. miesięcznie.

Na podstawie przeprowadzonego dowodu Howe skazany został na 500 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 30 dni aresztu.

Zbiegli więźniowie
członkami szajki bandyckiej

Policji jarocińskiej i kaliskiej udało się ująć członków groźnej szajki bandyckiej, która dokonała napadu rabunkowego na sklep jubilerski Roszaka w Pleszewie. Bandytów osaczono we wsi Przedzerin pod Kaliszem. Jeden z nich Józef Radziszewski poddał się, drugi natomiast po walce z policją, popełnił samobójstwo. Jak się okazało cała szajka składała się z więźniów, którzy uciekli z więzienia w Sieradzu.

Obłąkańczy wyczyn starca
Chciał spalić własne dzieci

W Piotrach w pow. nowo-tomyskim rozegrała się krwawa tragedia rodzinna. Stary rolnik Jambor żył od dłuższego czasu w niezgodzie ze swymi dorosłymi dziećmi na tle rozliczeń majątkowych, a nieznaski te doprowadziły starca do stanu takiego zdenerwowania, że powziął myśl zgładzenia siebie i całej swej rodziny. W tym celu, korzystając z chwili, kiedy cała rodzina udała się na spoczynek nocny, zamknął cały dom mieszkalny, podpalił wszystkie budynki i strzelił do siebie z rewolweru. Na szczęście sąsiedzi zauważyli w porę ogień i ocalili członków rodziny Jambora.

Mimo energicznej akcji straży ratunkowej, wszystkie zabudowania spłonęły. Ciężko rannego Jambora przewieziono do szpitala.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 18 października 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica zbier.	30.25—31,00	29,75—30,25	28,75—29,25	30,00—30,50
Żyto zbierane	24,00—24,50	22,75—23,00	23,75—24,00	23,50—23,75
Jęczmień	21,50—22,75	20,75—22,75	21.00—21,50	20,50—21,50
Jęczmień brow.	25,25—26,25	23 50—24,50	—,— —,—	22,75—23,75
Owies	22,50—24,25	20,75—22,00	21,50—22,00	21,75—22,00
Mąka pszen. 65%	43,00—44 00	44,00—44,50	4200.—42,50	44 50—46,00
Mąka żytnia 65%	32,00—32,50	30,75—31,75	33,50—33,75	33,25—33,75
Otręby pszenne	15,75—16,50	15,00—15,50	14,75—15,00	15.75—16,25
Otręby żytnie	15,50—16,00	15,25—16,00	14,75—15,00	15,75—16 25
Rzepak zimowy	60,00—61,00	57,00—59,00	58,00—59,00	56,00—58,00
Groch polny	30,00—32,00	—.— —.—	26,00 28 00	—.— —.—
Groch Wiktorja	29.50—31,50	24,50—26,50	32,00 34,00	24,00—26,00
Kuchy rzepak.	19,75—20,25	20.25—20,50	—,— —,—	20.00—20.50
Kuchy lniane	22,25—22,75	23,75—24,00	—,— —,—	24 00—24.50
Ziemniaki jad.	—,— —,—	3,00— 3,50	—,— —,—	3.75— 4 25
Gryka	—.— —,—	— — —.—	—,— —,—	—.— —.—
Słoma luźna żyt.	—.— —.—	6,05— 6,30	—,— —,—	—.— —,—
Słoma prasow. „	8,00— 8 50	6,80— 7,05	—,— —,—	7,75 8,25
Siano luźne	—.— —.—	7.60— 8.10	—,— —,—	8.75 9 25
Siano prasow.	9.00—10 00	8.25— 8,75	—,— —,—	9 50 10 00

Ceny żyta zagranicą:
Berlin —,—: Praga 29,58; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) —,—
Wartość dolara: 5,27 :—: **Wartość grama złota:** 5,92

Kronika organizacyjna

BACZNOŚĆ POW. ŚRODA!

W dniu 19 października br. w Środzie na sali p. Zielonki, odbędzie się konferencja Stronnictwa Ludowego.

Na konferencję winni się stawić: Zarząd powiatowy, prezesi kół i mężowie zaufania. Na porządku obrad sprawozdanie z konferencji wojewódzkiej, oraz bardzo ważne sprawy organizacyjne powiatu. — Należy zabrać z sobą legitymacje na rok 1937.

Za zarząd powiatowy
Frąckowiak Antoni, prezes pow.

ZJAZD OKRĘGU ŚREMSKIEGO W. Z. M. W.

W niedzielę dnia **24 bm.** odbędzie się Walny Zjazd Młodzieży Wiejskiej okręgu śremskiego. Termin dokładny zostanie podany w komunikacie przedjazdowym. — Prosimy jednak już teraz o jaknajliczniejsze przybycie!

Sekret. okr. WZMW.

DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE

Poznań — Sąd Apelacyjny skazał Marcina i Michalinę Terlegów z Chramca na dożywotnie więzienie za zamordowanie siostry, Marianny.

LIKWIDACJA BANDY FAŁSZERZY MONET

Poznań — Policja poznańska zlikwidowała szajkę fałszerzy monet, na której czele stał zawodowy fałszerz, Antoni Zander, kelner, Jan Bartczak, dwie fordanserki i 2 bezrobotnych. W czasie rewizji znaleziono znaczną ilość przyrządów do wyrabiania fałszywych pieniędzy.

ZŁODZIEJ NA ZABAWIE

Rogowo — W sali p. Więsierskiego w Mięcierzynie odbyła się zabawa, na którą przybył również p. Czesław Jankowski, który dał płaszcz i rękawiczki na przechowanie do garderoby. — Wielkie zdziwienie ogarnęło p. J. gdy zgłosił się po odbiór garderoby i oświadczono mu, że płaszcz z rękawiczkami został już wydany.

ZAMACH SAMOBÓJCZY STUDENTA

Poznań — W mieszkaniu przy ul. Szamarzewskiego 13 targnął się na swe życie przecinając sobie żyły u rąk 28-letni student medycyny Jan Eugeniusz Kochan. Desperata przewieziono do szpitala miejskiego. Przyczyna zamachu samobójczego nie została jeszcze ustalona Kochan cierpiał od dłuższego czasu na silne kurcze żołądka i nie jest wykluczone, że właśnie w czasie takiego ataku postanowił rozstać się z życiem.

4000 DZIENNIE KSIĄŻECZEK PREMIOWANYCH P. K. O. V. SERII

Jest to niespotykany dotąd rekord — ustanowiła go V-ta seria premiowanych książeczek oszczędnościowych P. K. O., których codziennie wydaje Centrala i Oddziały P. K. O. oraz wszystkie Urzędy Pocztowe około 4.000 sztuk.

Nic dziwnego, bo książeczka premiowana jest niezwykle wygodno i korzystną. Posiadacz jej uczestniczy co 3 miesiące w losowaniu premij od 50 do 500 złotych.

Niezależnie od tego wypłaca P. K. O. posiadaczowi książeczki po upływie 9 i pół lat trwania 600 złotych, a więc kwotę wyższą od wpłaconej.

Tak więc 5 zł. miesięcznie pozwala na zebranie poważnej sumy 600 złotych, a ponad to daje możność otrzymania kilkuset złotych premij.

Nie zwlekajmy więc z otwarciem książeczki premiowanej V-tej serii i pamiętajmy, że wydaja je wyłącznie Centrala i Oddziały P. K. O. oraz wszystkie Urzędy Pocztowe.

Zmiana opakowania proszków z Kogutkiem

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców proszków „Migreno - Nervosin" z **Kogutkiem**, że chcąc Im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytwarzanych mechanicznie, **stopniowo** wprowadzamy proszki te w nowym opakowaniu **w torebkach higienicznych**

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki **z Kogutkiem** w dotychczasowym opakowaniu i w nowym opakowaniu **(w torebkach)**.

Uprzejmie prosimy o odnoszenie się **z zupełnym zaufaniem do nowego opakowania (w torebkach)**, gdyż ani skład proszków, ani też ilościowa ich zawartość **nie uległy żadnej zmianie**.

Po zużyciu starego opakowania proszki „Migreno - Nervosin" **z Kogutkiem** będą wytwarzane **tylko w higienicznych torebkach**.

Mokotowska Fabr. Chem. Farm.
Adolf Gąsecki i Synowie Sp. Akc.
w Warszawie

SPRZEDAŻE

Samochód ciężarowy
„Ford" w dobrym stanie sprzedam. cena 1350 złotych Edward Kowalewski, Żyrasławice. p-ta Murzynno pow. Inowrocław

Radio
motocykl w dobrym stanie sprzedam. Portier fabryki „Unia" Grudziądz. (1421

Majątek
330 mórg, dom 6 pokoi cena 45.000 wpłaty 13.000 bez inwentarza. 50 mórg cena 18,000 wpłaty 9,000 60 mórg cena 20,000 wpłaty 12,000 75 mórg cena 24,000 wpłaty 12,000 7 mórg cena 3,500 wpłaty 2,000 Sowiński Poznań. Garncarska 2 telefon 18-21

Sprzedam
2 morgi ziemi z budynkami za 2,200 zł. Władysław Kubiatowski, Łączewna wm. Pyszkowo, p-ta Boniego, pow. Włocławek.

Z powodu
nieszczęśliwego wypadku sprzedam zaraz swoje 33-morgowe gospodarstwo w tem łąki z torfem Klara Janicka. Łążyn-Doły kolej Lubianka woj. pomorskie

Gospodarstwo sprzedam
43 morgi. 6 mórg łąk, zabudowania murowane, kryte dachówką, inwentarz żywy, martwy, zbiory. Cena 11,000 zł wpłaty 7,000 złotych. Polecam duży wybór majątków mniejszych większych za różną wpłatą Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42

Sprzedam
8 mórg ziemi dobrej, budynki masywne, cena przystępna. Kościół, szkoła, stacja kolejowa, szosa w miejscu. Edward Gruszczyński, Podzamcze p-ta Chęciny, wojew. Kieleckie. (1430

Gospodarstwo
około 6 mórg ziemi z budynkami sprzedam. Ziemia dobra nadwiślańska cena według ugody Franciszek Słupik Pawłów p-ta Nowy Korczyn woj. Kieleckie (142

Skład
żelaza, sprzętów kuchennych przy ruchliwej ulicy w Poznaniu za cenę 7000 złotych powodu stosunków rodzinnych od zaraz na sprzedaż Zgłoszenia „Par" Poznań pod 57.87

Młockarnię
(do motoru) z urządzeniem do oczyszczania w dobrym stanie sprzeda tanio. Z Michalak Szymanowo 50 poczta i powiat Rawicz. (1490

Gospodarstwa
sprzedam 67 mórg nowe zabudowanie w kościelnej wsi żywy martwy inwentarz nowe umeblowanie Cena 16.000 wpł. 10.000 — 37 mórg zabudowanie ogród inwentarz Cena 9.000 wpł. 3.000. 25 mórg zabudowania inwentarz i klm od miasta. Cena 6 000 wpł. 4.000. Duży wybór majątków różnej wielkości kamienice, interesy, dzierżawy, informacje znaczek Leon Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42. (1433

Osadę
rentową 4 morgową, dawniej ogrodnictwo 2 km od miasta sprzedam za 4.500,-zł. Daniel, Łabędź pow. Wąbrzeźno. (1487

Parcele
cukernię, piekarnię nadzwyczajne położenie Wodna-centrum, Słowackiego okazyjnie sprzedam. Toruń Mickiewicza 3-I.

Sprzedam
3 morgi ziemi z zabudowaniem. Antoni Fórmanowski, Sułkowice, p-ta Krobla, pow. Gostyń, woj. poznańskie. (1501

Sprzedam
Cztery 60 morgowe gospodarstwa z żywym i martwym inwentarzem buraczanej ziemi i pełnymi zbiorami. Zabudowania masywne, wpłata po 9,500 złotych 44 mrg z wszelkim inwentarzem i żniwem. Zabudowania nowe wpłata 6.500 zł. Jak również wiele innych mniejszych i większych poleca. Porożyński Świecie-Marjanki (1475

2 Kamienice
czynszowe pierwszorzędne w Grudziądzu, 12.000 rocznego czynszu, 20.000 hipoteki, w całości albo pojedyńczo sprzedam. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 145

Balon bez gondoli —
Rozwój bez pracy —
Obrot bez reklamy —
nie istnieje

Spodziewany skutek daje racjonalna reklama w

Gazecie Grudziądzkiej

Sprzedam
gospodarstwo 35 mórg ziemia pszenna z żywym i martwym inwentarzem oraz z budynkami. Cena 9000 wpłata 5000. reszta do spłaty w 14-tu latach Habiera Henryk, Chlebno p-ta Łobżenica woj. Poznańskie (140

Dom
sprzedam w rynku, piętrowy ze składem, stodołą i 3 morgi roli. Cena 5.200,— zł. Joanna Gorzyńska, Górzno pow. Brodnica. Pomorze. 1423

Nieruchomość
dom mieszkalny z zabudowaniami i 13 mórg ziemi ornej (wszystko w dobrym stanie) sprzedam B Wacławska, Czarnków n/Not. (1504

Gospodarstwo
pod Lesznem Poz. 22 morgi dobrej ziemi z budynkami masywnemi i pełnym żniwem sprzedam z powodu stosunków rodzinnych. Cena 9000 zł. Oferty do Gaz. Grudz pod Nr. 1452

Sprzedam
z powodu likwidacji dzierżawy: 1 motor 7 P. S. (prąd zmienny) 1 sieczkarkę 1 maszynę do młócenia na zapęd motorowy Zgł. Czubek — Plesewo p-ta Szonowo Szlach. pow Grudziądz (1458

Dom
czynszowy dobrze procentujący się w Grudziądzu sprzedam korzystnie. — 12.000 zł. czynszu rocznie. 20.000 zł. hipoteka. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1444

Sprzedam
2 morgową parcelę nadająca się pod budowę i ogrodnictwo przy Stęszewie. Marcin Leśniczak Dębienko. p-ta Stęszew. powiat Poznań.

Sprzedam
lub wydzierżawię karczmę z rzeźnictwem w kościelnej wiosce Of. do Gazety Grudz. pod nr. 1468

Sprzedam
1 09 ha ziemi żytnio-buraczanej budynki masywne nadaje się dla handlarza pszczelarza, emeryta cena 3.800 Fr. Niemczewski Stary Jasiniec p-ta Serock powiat Swiecki woj. Pomorskie (1404

Dla amatorów hodowli gołębi
polecamy książkę przez:
M. TRYBULSKIEGO
p. t.
Chów gołębi
pocztowych
opasowych
i ozdobnych.
z uwzględnieniem chorób gołębi i ich leczenia
cena z przesyłką 2,95
Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego
Grudziądz, Droga-Łąkowa

KUPNA

Miód
w każdej ilości kupuje. — Fabryka Pierników Robert Borkowski Grudziądz św. Wojciecha 24 (1492

Kupię
młyn wodny za 12.000 Józef Partyka, wieś Kołodziejów, p-ta Wojniłów, woj. stanisławowskie (1377

WOLNE POSADY

Przyjmę
wspólnika do młyna wodnego. Aleksander Kubowy Buczacz, pow. Zdołbunów. woj. wołyńskie. (1502

TOKARZ
do drzewa młodszy, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia piśmienne kierować: Wacław Gierdalski Gdynia Plac Kaszubski 10

Wytwórnia instrumentów Muzycznych
Franciszek Niewczyk
Lwów
ul. Grodecka 2-B
poleca najtaniej wszelkie instrumenty oraz przybory. Przyjmuje naprawy.
Cenniki na żądanie

ROŻNE

Po nadesłaniu
1. — zł. na P. K. O. 201-485 prześlemy cenną książkę weterynaryjną str. 80 Wypróbowane domowe środki lecznicze i recepty. Drukarnia Mieszczańska - Poznań, Murna 2.

Bogactwo uśmiecha każdemu
Zbieranie znaczków pocztowych jest popłatne, pouczające lokatą. Zbierajmy wszyscy, tworzmy milionową armię zbieraczy wzorem innych państw. Czytajcie największe pismo filatelistyczne Polski. Za abonament przyjmujemy także znaczki. Zaabonować pocztą lub Administracja „Kurier-Filatel" Bydgoszcz, Pomorska 36. Numery okazowe bezpłatnie

Źle słyszysz?
Maszszum? Zażądaj bezpłatnych prospektów najnowszych wynalazków słuchawek, sztucznych bebenków. Zoellner, Kraków, Orkana 20

Poszuk. posady

Poduczony
chłopiec ślusarski szuka praktyki u dobrego mistrza lub w fabryce. Of do Gaz. Grudz pod nr. 1422

Pracy
jakiejkolwiek poszukuj najchętniej jako górnik w kopalni w Polsce lub zagranicą. Dura Stefan, Jaszczurowa, p-ta Mucharz woj. krakowskie. (1386

Mężczyzna
lat 31, wiejski żonaty uczciwy, obowiązkowy, bez nałogów, polecenie proboszcza, prosi o pracę robotnika, woźnego dozorcy domowego lub innej stałej posady. Łaskawe oferty do Gaz. Grudz. pod „Wiejski" nr. 1361

Zdolny
kowal i stolarz inteligentny kawaler poszukuje miłej panny z gotówką ce matrymonialny. Zgłoszenia do Gaz. Grudz. pod nr. 1449

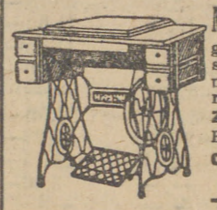
MASZYNY DO SZYCIA
gwarantowane, najprzedniejszych marek światowych, z przybor. do haftowania, mereżkowania, cerow. i. t. d. — **ZŁ. 150 GOTÓWKĄ I RATAMI.**
Bezpłatne katalogi wysyła:
CENTRALA MASZYN Kraków
ul. Dietlowska nr. 100
—Skrytka pocztowa 78.—

Uwaga Rolnicy Uwaga
Książka napisana przez Jerzego Lipowskiego p. t.
W jaki sposób dorobiłem się na gospodarstwie rolnym
Cena wraz z portorją 1,00 zł.
Książkę wysyłamy za poprzednim nadesłaniem pieniędzy
Zakłady Graficzne i Wydawnicze W. KULERSKIEGO
Grudziądz Droga Łąkowa

Radioprogram z Warszawy

ŚRODA, 20 października

Warszawa. 6,15 Pieśń; 6,20 Gimnastyka; 6,40 Muzyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka; 8,00 i 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Muzyka; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Audycja popołudniowa; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 Audycja dla dzieci starszych; 16,00 Skrzynka językowa; 16,15 Z muzyki angielskiej; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Piechota na nowoczesnym polu walki — odczyt; 17,15 „Jesienią" — koncert; 17,50 „Co to jest sąd polubowny" pogadanka; 18,00 Wiadomości sportowe; 18,10 Melodie filmowe; 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 „Ekspiacja marynarza" — fragment z powieści; 19,20 Pieśni; 19,35 Pogadanka aktualna; 20,00 W rytmie tanga i rumby; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 Koncert chopinowski; 21,45 „Piękno mowy polskiej" — kwadrans poetycki; 22,00 Koncert popularny; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

CZWARTEK, 21 października.

Warszawa. 6,15 Pieśń; 6,20 Gimnastyka; 6,40 Muzyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka; 8,00 i 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Muzyka; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Audycja popołudniowa; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 Wędrówki muzyczne — audycja dla młodzieży; 16,15 Mała Ork. P. R.; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Wiedza i książka; 17,15 Koncert solistów; 17,50 Poradnik i wiadomości sportowe; 18,10 Skrzynka ogólna; 18,25 Muzyka; 18,35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19,00 — 19,50 Powszechny Teatr Wyobraźni; „Uczciwy spadkobierca"; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Koncert rozrywkowy; 21,30 Audycja poświęcona pamięci Gustawa Daniłowskiego; 22,00 Koncert kameralny; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ
nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początku audycyj porannych podawana jest „Gazetka rolnicza"

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE
nadawane są przez wszystkie radiostacje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 popołudniu.

PRZEGLĄD GIEŁDOWY Z POZNANIA
przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 popołudniu.

SKRZYNKI ROLNICZE
każda stacja we własnym zakresie nadaje w każdy wtorek i sobotę o godzinie 12.50 w południe.

Humor

Pedagogika
Ojciec pokazuje synowi, jakby to ładnie teraz miał, gdyby był grzeczny.

„Gazeta Grudziądzka" wydanie tańsze wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik", „Dodatek Świąteczny", „Młoda Polska", „Dobra Gospodyni" i „Śmiech". Przedpłata wynosi kwartalnie na poczcie lub pod opaską 2,70 zł, miesięcznie 0,90 zł, w Wolnym Mieście Gdańsku 6,00 guldenów, za granicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 18 franków, w Belgii 4,50 belg, w Holandii 1,50 guld. hol., w Niemczech 2,00 RMK. w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danii 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr. słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł tylko za gotówkę — Redaktor odpow.: Stanisław Kunz sen. Grudziądz, ul. Piłsudskiego 78. — Drukiem Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, Droga Łąkowa
Konto rozrachunkowe nr. 1 Grudziądz — Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420